

Demokracja

Jan Paweł II był naocznym świadkiem triumfu i upadku dwóch krwawych totalitaryzmów XX wieku: faszyzmu i komunizmu.

Zapewne m.in. z tej przyczyny tak zdecydowanie piętnuje dziś wszelkie przejawy łamania praw człowieka i podstawowych wolności obywatelskich - nazywa się go często "Papieżem praw człowieka".

"Demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm" - podkreśla Papież w ogłoszonej w 1991 r. encyklice społecznej *Centesimus annus*. Zdanie to sprowokowało wiele kontrowersji, komentarzy i interpretacji.

Niektórzy odebrali je jako atak na światopoglądową neutralność państwa, inni jako ostrą krytykę zeświecczonych społeczeństw Zachodu.

Wydaje się jednak, że myśl Jana Pawła II była zupełnie inna. Papież uważa, że demokracja ograniczona do technicznych procedur i pozbawiona wymiaru moralnego łatwo zamienić się może w system zniewolenia jednostki. I ostrzega przed "zakamuflowanym totalitaryzmem", który przybierać może różne formy: dominacji ekonomicznej, ideologicznej indoktrynacji czy też monopolizacji mediów.

Wartości, które państwo demokratyczne musi bezwzględnie respektować, przedstawia Papież w encyklice *Evangelium vitae* (O wartości i nienaruszalności życia ludzkiego, 1995). Są to: godność istoty ludzkiej i bezwzględne poszanowanie dla daru życia. Demokracje, które zezwalają na aborcję czy eutanazję, Jan Paweł II nazywa "państwami tyrańskimi".

W adhortacji apostoelskiej *Christifideles laici* (poświęconej powołaniu i misji świeckich w Kościele, grudzień 1988) Jan Paweł II zachęca chrześcijan do udziału w życiu politycznym, przypominając jednocześnie, że powinni być oni do takiej działalności odpowiednio przygotowani. Rządzący zaś muszą mieć świadomość odpowiedzialności za rządzonych; mechanizmy władzy powinny być przejrzyste dla społeczeństwa, sprawowanych funkcji nie wolno nadużywać dla osobistych korzyści. W społeczeństwie kapitalistycznym wolny rynek musi być - by uniknąć wyzysku - podporządkowany kontroli społecznej (*Centesimus annus*).

Mimo zastrzeżeń Papież uważa, że demokracja to system polityczny, w którym przestrzeń dla praw człowieka jest największa.